

Katarzyna Szewczyk-Haake  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Czym jest poezja, czym jest religia? Kilka uwag o antologiach współczesnej poezji religijnej w Polsce i Szwecji

### Wprowadzenie

Na wstępie rozważań dotyczących porównawczej analizy antologii współczesnej poezji religijnej wydanych w ostatnich kilkunastu latach w Polsce i w Szwecji poczynić trzeba kilka koniecznych zastrzeżeń. Analiza antologii poezji religijnej nie powinna być traktowana jako sposób poznania modelu religijności obowiązującego w danym społeczeństwie w czasie jej powstawania, gdyż o jej kształcie decydują preferencje i przekonania konkretnych autorów wyboru, te zaś nigdy nie mają wymiaru uniwersalnego. Nie może być też wystarczającą podstawą dla definitywnego określenia wartości estetycznej tego rodzaju twórczości lirycznej, gdyż wybory czynione przez redaktorów niekoniecznie opierają się na kryteriach artystycznej udatności. Badania wyborów poezji religijnej pozwalają zarazem częściowo przynajmniej zbliżyć się do problematyki obu tych dziedzin. Jak pisze Helen Gardner, obserwacje prowadzone na tym polu uzmysławiają, w jaki sposób kształtują się w danym miejscu i czasie koncepcje poezji oraz religii, a także, w jaki sposób przebiega rozumienie ich wzajemnego oddziaływania (Gardner, 1971: 122). W przypadku badania współczesnych antologii religijnych wydanych w dwóch krajach o różnej tradycji tak religijnej, jak i literackiej, zagadnienia te ulegają pewnemu wyostreniu, gdyż książki te prowokują do pytania o obowiązujący dzisiejszego redaktora, niepisany *sensus communis*, w ramach którego funkcjonuje zarówno rynek literacki, jak i społecznie określana sfera duchowości.

Zapewne, gdyby brać pod uwagę całe *spectrum* wydawanych w ostatnich dziesięcioleciach w Polsce (dość obficie) i w Szwecji (raczej z rzadka) antologii religijnych, różnice stałyby się uderzające w stopniu, który prawie uniemożliwiłby ustanowienie

jakiegokolwiek wspólnej płaszczyzny. Już pobieżne rozpoznanie tego obszaru wyraźnie uzmysławia, że w obu krajach sytuacja różni się diametralnie tak pod względem ilości publikacji, jak i najczęściej prezentowanych w nich koncepcji. Polski rynek księgarski jest bowiem pełen antologii poezji religijnej rozumianej wąsko jako poezja katolicka, nierzadko grupowanej tematycznie wokół religijnych symboli czy prawd wiary<sup>1</sup>, gdy tymczasem na szwedzkim gruncie niechętnie stosowane jest nawet samo określenie „poezja religijna”, a nieliczne publikacje tego rodzaju, celem zdefiniowania własnego statusu, eksponują raczej formuły odmienne<sup>2</sup>. Ponieważ obfitość potencjalnego materiału do badań jest (zwłaszcza po stronie polskiej) wręcz onieśmielająca, w niniejszym szkicu, który należy traktować za ledwie jako rekonesans i próbę metodologiczną, zdecydowałam się podążać inną drogą niż ambitne kreślenie obrazu całości. Moim zamiarem jest wskazanie na kilka za ledwie antologii (dwie polskie i jedną szwedzką), które wydają się właśnie podobne we wstępnych założeniach dotyczących współczesnego kształtu zjawiska zwanego „poezią religijną”: autorzy analizowanych przeze mnie zbiorów nie chcą mianowicie (przynajmniej tak się wydaje) ograniczać „poezji religijnej” ramami jakiegokolwiek konfesji czy wierności dogmatom. Dostrzegwszy owo głębokie podobieństwo, pozwalające na ustanowienie *tertium comparationis*, przechodzę następnie do określenia, na czym polegają różnice, które ujawniają się w dokładniejszej i zniuansowanej lekturze. Jako „wzorzec metra” służy mi wyważona definicja „poezji religijnej” pióra Helen Gardner<sup>3</sup>, pozwalająca wskazać na specyficzne dla współczesnej Szwecji i Polski odchylenia, preferencje i oceny.

<sup>1</sup> Na przykład: *Przez wszystko do mnie przemawiałeś, Panie: antologia polskiej poezji o Duchu Świętym; Maryjny strumień w poezji; Krzyż – Drzewo Kwitnące. Antologia poezji o Krzyżu: na Nowy Wiek, na Nowe Tysiąclecie; Światłem będący zanurzeni w światłości. Aniłowie i święci w polskiej liryce współczesnej: antologia; Anioly: wiersze polskich poetów; Imię Ojca: antologia poezji o Bogu Ojcu*. Istnieje też grupa antologii poezji tworzonej przez katolickich duchownych (np. *Przy sercu samotności: antologia poezji polskich karmelitanek bosych; Poezja w sutannie*), której również w niniejszym tekście nie biorę pod uwagę.

<sup>2</sup> Por. np. Dikter till tröst (tytuł ten można by przełożyć jako *Wiersze na pociechę* czy *Wiersze ku pocieszeniu* – Bennet, 2006). Tak też będzie w antologii analizowanej przeze mnie, o czym szerzej w dalszej części tekstu.

<sup>3</sup> Poezja religijna to według poręcznej definicji Gardner ta, która „traktuje o objawieniu i ludzkiej reakcji na objawienie”. Nie oznacza to bynajmniej zrównania określeń „poezja religijna” i „poezja chrześcijańska” (jakkolwiek znaczna część utworów religijnych powstałych w literaturze europejskiej w jakimś sensie przynależy do poezji chrześcijańskiej). Badaczka zauważa bowiem, że „ponieważ «Nie» jest odpowiedzią w tej samej mierze, co «Tak», do wierszy religijnych można zaliczyć pewne utwory, w których odpowiedzią jest odrzucenie objawienia chrześcijańskiego i zwątpienie w jego

## 1. Paradoksy wiary

Oparty na paradoksie tytuł antologii autorstwa Tadeusza Mieszkowskiego *możliwe niemożliwe niemożliwe możliwe* odsyła do ważnej teologicznej tradycji myślenia o Bogu właśnie za pomocą paradoksu oraz formuł antynomicznych, rozumowo nieogarnianych, a także do rozważań na temat omnipotencji boskiej istoty. Rzeczywiście, zdecydowana większość wierszy spośród zgromadzonych w książce to w istocie refleksja na tematy *stricte* teologiczne, często wkraczająca w niełatwe, dla niespecjalistów wręcz ryzykowne, rejony pytań o Bożą wszechmoc w obliczu powszedniego ludzkiego nieszczęścia, własnego zwątpienia, krwawego żywiołu historii. Większość wierszy ma charakter albo mini-traktatu o Bogu, albo niekonwencjonalnej modlitwy; we wszystkich prawie ujawnia się szczególna ranga językowego paradoksu (niekiedy figur jemu pokrewnych lub go współtworzących, np. homonimii czy polisemii) dla mówienia o sferze wzajemnej bliskości Boga i człowieka. Rozbijanie utartych związków frazeologicznych, stawianie ich w nowym świetle to dominujące narzędzie poszukiwania formuły wyślowienia istoty ich relacji.

Antologia nie jest szczególnie obszerna. Utwory dwudziestu pięciu autorów wybrano, jak się wydaje, z myślą o reinterpretacji pojęcia „poezji religijnej”, poszerzeniu go o sensory zwątpienia i buntu. Jak czytamy we wstępie, podtytuł książki („Antologia poezji religijnej niereligijnej”): „prowokuje pytanie o to, co jest poezją religijną. (...) Prezentowany zbiór odbiega od typowych antologii tego rodzaju. Poeci uwzględnieni w nim buntują się, wątpią, szokują wyrażeniami, zaskakują świeżością spojrzenia, podejmują różne wątki” (Osiecki, 2004: 6). Alfabetyczny układ tekstów ową „świeżość spojrzenia” jeszcze wyostrza, gdyż rozmywa ewidentne skądinąd podobieństwa natury generacyjnej między dziełami poetów debiutujących w podobnym okresie (np. u autorów Pokolenia 68), pozwalając wszelako w zamian łatwiej dostrzec pokrewieństwa ponadpokoleniowe.

Zadbane zarazem o – w zdecydowanej większości przypadków wysoki – poziom literacki wybranych wierszy. W książce zawarto wiersze artystycznie dobre i bardzo dobre. Poeci, których utwory znalazły się w antologii, należą do kilku generacji polskiej poezji powojennej. Najobficiej reprezentowana jest wspomniana już Nowa Fala (Stanisław Barańczak, Ewa Lipska, Adam Zagajewski, Ryszard Krynicki, Stanisław Stabro), co chyba nieprzypadkowe, gdyż z językowego słuchu tych twórców wynika ich szczególna wrażliwość na paradoksy, otwierające drogę do

---

prawdziwość, a także wiersze przesławne i satyry na uroszczenia religii” (Gardner, 1971: 135, tłum. K.S.-H.).

refleksji teologicznej. Obecni są także poeci Nowych Roczników (Tomasz Jastrun, Zbigniew Machej, Bronisław Maj), przedstawiciel pokolenia BruLionu (Marcin Świątlicki) i poezji lat dziewięćdziesiątych (Roman Honet), a także kilku wybitnych poetów starszej generacji – Czesław Miłosz, Julia Hartwig, Tadeusz Różewicz. Tak zaprojektowany zbiór ujawnia związki i pokrewieństwa między różnymi twórcami, dla których wspólnym mianownikiem okazuje się wątpiaco-poszukujący styl owocnie uprawianej poetyckiej refleksji teologicznej. Nie dziwi więc, że znalazło się tu dwóch tylko autorów duchownych i to takich, których refleksja obejmuje zawsze także perspektywę „drugiej strony” – nieprzekonanej, pytającej, nieufnej (Jan Sochoń, Jan Twardowski), za to literacko wyrazistych.

Autor antologii zdecydował się zaprezentować utwory tych poetów, w których dziele widoczne jest doświadczenie „odczarowania świata” po oświeceniu, kiedy to zawierzenie nie może być prostym gestem ufności, lecz niesie w sobie bagaż długiej i trudnej refleksji. Stawiane przez oświecenie pytania o teodyceę, o prawomocność postawy ateistycznej i postawy zawierzenia, o ludzki czynnik w powstawaniu i interpretacji Pisma Świętego zostają w wierszach zaktualizowane, czyniąc z „poezji religijnej niereligijnej” bliską sąsiadkę filozofii, przywoływanej zresztą wprost nazwiskami znanych myślicieli nowoczesnych (Kierkegaard, Hegel, Nietzsche pojawiają się jako bohaterowie wierszy). Wiele tekstów istotnie nosi znamię spotkania z „Bogiem filozofów”, nawet jeśli język poetycki próbuje taką zależność maskować.

Autor antologii traktując poezję religijną jako zjawisko poważne, świadectwo namysłu nad bardzo ważną sferą egzystencji. Tytuł i podtytuł książki są znakiem poszukiwania w poezji pewnej wyrotowości myślenia, intelektualnej czujności, aktywności umysłu podejmującego refleksję o transcendencji i *sacrum*. Jednocześnie figura paradoksu odsyła przeciw do tradycji logiki i filozofii, przez wieki wspierających refleksję teologiczną. Pozornie wyrotowe, wybrane wiersze w wielu miejscach nawiązują do wielowiekowej tradycji filozofii i literatury, które stawiały problemy religijne w centrum swego zainteresowania. Książka dowodzi, że problematyka religijna jest w poezji żywa i analizowana bardzo serio.

Taki wybór autora antologii, a także wyrażone wprost wahanie autora wstępu, pytającego „czy w religii jest miejsce na bunt, zwątpienie, kwestionowanie?” (Osiecki, 2004: 6) dowodzą, że pojmują oni pojęcie „poezji religijnej” inaczej niż Helen Gardner (dla której, jak pamiętamy, negatywna odpowiedź na objawienie to także odpowiedź natury religijnej). Dla Mieszkowskiego niedogmatyczność, zwątpienie i zachwianie w wierze sytuują się poza domeną religii (i dlatego zostają nazwane sferą „religijną niereligijną”). Jednocześnie antologia nie może być określona szeroko jako wybór poezji „duchowego przeżycia”, bo punktem odniesienia poetów jest przede

wszystkim osobowy Bóg chrześcijaństwa. W tym sensie jej „religijność” jest raczej ewidentna, a obdarzonego niewątpliwym literackim wyczuciem autora antologii, uciekającego się do formuły zastosowanej w podtytule, można zasadnie podejrzewać o chęć odcięcia się od potocznie (i naiwnie) pojmowanej „poezji religijnej”, której przypisywana bywa literacka toporność, skutecznie odstraszaająca miłośników literatury wysokiej, a niekiedy – w polskich warunkach – również patriotyczny patos, zagłuszający skutecznie inne tony refleksji.

## 2. Jakub i Anioł

Antologia zatytułowana „*Za duży wiatr na moją wełnę*”. *Mocowanie się z Bogiem w polskiej poezji współczesnej*, której autorem jest ks. Tadeusz Jania SDB, już swoim tytułem sygnalizuje, że przyjęta w niej perspektywa myślenia o „poezji religijnej” daleka jest od poszukiwania wierszy kopiujących jakiegokolwiek dogmatyczne sformułowania. Cytat z *Notatek z nieudanych rekolekcji paryskich* (1946) Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego odsyła nieprzypadkowo do uczucia zniechęcenia i rezygnacji (rekolekcje okazały się wszak nieudane), zaś „mocowanie się z Bogiem” to formuła wskazująca na niezgodę, bunt i niepokodzenie jako odpowiedzi na objawianie się Boga człowiekowi. Jednocześnie zdanie to odsyła czytelnikowi do biblijnej (Rdz. 32 25–30) sceny, w której Jakub, mocując się z Aniołem, skutecznie walczył o błogosławieństwo. Nawiązanie to traktować można jako wskazówkę, że odpowiedź na objawienie udzielana przez poetów, których dzieła są tutaj prezentowane, jest odpowiedzią pozytywną – choć zarazem postawa ich polega na kwestionowaniu łatwego zawierzenia i prostej ufności, wyraźnie uzmysławiając, że nie są one współcześnie możliwe.

Co znamienne, ani w tytule, ani w żadnym innym miejscu książki nie określono wierszy w niej pomieszczonych jako „poezji religijnej”. Jak sądzę, wynika to ze szczególnej perspektywy oglądu poezji, jaką we wstępie do tomu kreśli ks. Jerzy Szymik. Jest to perspektywa teologiczna, wedle której poezja, będąc „sejsmografem” kulturowej, religijnej i egzystencjalnej kondycji współczesnego świata, o tyle jest piękna (w sensie: trafnie oddająca istotę rzeczy), o ile zaświadcza o ludzkiej potrzebie sensu. Pytanie o sens jest zaś, wedle autora wstępu, pytaniem o Boga, i samo w sobie wyznacza pewien sens na horyzoncie ludzkiej egzystencji (Szymik, 2007: 7). Nawet świadectwo buntu może w tej perspektywie zostać zinterpretowane jako znak ludzkiej tęsknoty za ładem, którego zabrakło. Zdaniem Szymika, najistotniejszą rolą poezji (każdej poezji, jeżeli chce ona być czymś więcej niż estetyczną wprawką)

jest budzenie metafizycznej tęsknoty i nadziei. Wiersze zamieszczone w antologii są świadectwem takiego właśnie, bardzo szerokiego pojmowania religijnego horyzontu poezji: mieszczą się w nim całkowicie teksty głoszące zwątpienie i związany z nim ból, prowadzące do sformułowania pytania o (religijny) sens życia.

Jako granicę współczesności, o której mowa jest w podtytule, autor wyznał okres drugiej wojny światowej. W antologii zamieszczono dzieła ponad stu dwudziestu autorów, od poetów szeroko komentowanych i zajmujących ważne miejsce w historii literatury polskiej (m.in. Julian Tuwim, Stanisław Barańczak, Aleksander Wat, Czesław Miłosz, Tadeusz Różewicz, Zbigniew Herbert), poprzez znanych twórców, dla których miejsce w ścisłym kanonie pozostaje sprawą otwartą (m.in. Halina Poświatowska, Stanisław Grochowiak, Konstanty Ildefons Gałczyński, Joanna Kulmowa, Bronisław Maj), po poetów mało znanych (tacy stanowią przytłaczającą większość); uwzględniono także twórczość kabaretowo-satyryczną, choć w wąskim wymiarze wierszy zaledwie jednego autora (Andrzej Waligórski). Dodać trzeba, że dzieło poetów szeroko znanych reprezentowane jest zazwyczaj taką samą liczbą utworów, co twórczość innych poetów (maksymalna liczba cytowanych w antologii utworów jednego autora nie przekracza ośmiu wierszy). Wraz z okolicznością, że w książce nie zamieszczono żadnych informacji o autorach, a także w związku z układem alfabetycznym tekstów, sprawia to wrażenie, że wszystkich poetów uwzględnionych w antologii próbowano potraktować egalitarnie. W rezultacie jednak rażąco przedstawia się fakt, że estetycznemu wyrafinowaniu wierszy autorów znanych i cenionych przeciwstawia się raczej nierówny poziom literacki wielu utworów autorów młodszych generacji (a przynajmniej później debiutujących). Ponieważ zaś takich – literacko przeciętnych – wierszy jest w książce, koniec końców, większość, stwierdzić można, że autor wyboru zdecydował się dowartościować teksty dające świadectwo (jak pisze we wstępie J. Szymik) współczesnemu doświadczeniu utraty sensu w codzienności, przez które dociera się do odkrycia na nowo prawd wiary – choćby na drodze zaprzeczenia lub pełnych obawy pytań. W efekcie w antologii pod redakcją ks. Tadeusza Jani współczesna poezja religijna jawi się jako niepokodzona z Bogiem, grzesząc nie bluźnierstwem, lecz grandilokwencją.

Książka ta może stać się ilustracją tezy Gardner (i wielu jej poprzedników) o niekoherencji stosowanych przez krytykę poezji tego rodzaju kryteriów estetycznych i religijnych (Gardner, 1971: 131); co szczególnie jednak zaskakuje, to fakt, że wśród wierszy słabszych literacko wybrano akurat niekoniecznie te, które perspektywę wiary niestrudzenie głoszą (są i takie, ale równie licznie reprezentowane są te, które mówią o charakterystycznej dla dzisiejszego świata pokusie zwątpienia i zniechęcenia). W tym sensie wydaje się, że antologia chce widzieć w poezji siłę

ewangelizacyjną – w sensie ukazywania różnych oblicz wiary w sytuacjach trudnych. Emblematem takiej postawy mogłaby się stać grupa wierszy różnych autorów, podejmująca temat Modlitwy Pańskiej i stanowiąca jej warianty (wiersze Stanisława Barańczaka, Jerzego Fryckowskiego, Jalu Kurka i Tadeusza Mieszkowskiego). Niekiedy bolesne, niekiedy tragiczne, wariacje wokół najważniejszej modlitwy chrześcijaństwa dają świadectwo dramatycznym sytuacjom i wyborom człowieka współczesnego, doświadczającego wojny i totalitaryzmu, ale zagubionego również w codzienności świata przełomu wieków, zagrażającej człowieczeństwu pojmowanemu jako pewna dyspozycja duchowa.

Szczególnie pojmowanej „ewangelizacyjnej” wiarygodności upatruję też w okoliczności, że – w przeciwieństwie do wielu antologii, których tu nie analizuję – niewielu wśród autorów jest duchownych. Co trudne do pojęcia, zabrakło kilku autorów ogólnie znanych (Wacław Oszajca, Jan Twardowski, Janusz Pasierb). Nieoczywistość takiego posunięcia jest podwójna: wiersze wymienionych autorów prezentują uznany przez krytykę znaczący poziom literacki, a nadto – z racji duchowego stanu autorów – są „dogmatycznie poprawne”. Otóż, jak się zdaje, nie o literacką trafność chodziło autorowi antologii w pierwszym rzędzie, lecz o nieprzygłuszoną szczerość uczucia. Przykładem takiego podejścia jest umieszczenie w antologii kilku wierszy z archiwum SACROSONGU, przy jednoczesnym pominięciu utworów tworzonych współcześnie na potrzeby liturgii, a prezentujących nieporównanie wyższy poziom artystyczny (np. powstałych w ostatnich dziesięcioleciach znanych pieśni *Abba Ojciec* czy *Do końca nas umiłował*). Chociaż więc antologia zadłużona jest (z czego jej autor zdaje skrupulatnie sprawę w notach bibliograficznych towarzyszących wierszom) w wydanej kilka lat wcześniej książce *możliwe niemożliwe niemożliwe możliwe*, wrażenia lekturowe z obu tych książek pozostają dość radykalnie odmienne.

Mimo że tytuł ani podtytuł książki nie mieszczą w sobie określenia „poezja religijna”, to przecież religijny wymiar zaprezentowanych utworów jest niezaprzeczalny. Akcentuje go szczególnie przytaczane wcześniej wprowadzenie do lektury autorstwa ks. Jerzego Szymika. Nie jest to szczególnie zaskakujące gdy weźmiemy pod uwagę, że autorem wyboru jest katolicki duchowny, który swojego zawartego *implicite* w dokonywanych wyborach spojrzenia na poezję nie stara się podkreślać, choć zarazem nie usiłuje go utajniać. W tej perspektywie zwątpienie i bunt z całą pewnością przynależą do sfery religii, co więcej jednak – każda poezja, warta swego miana, jest w istocie twórczością o religijnym, czyli dającym nadzieję i kreślącym horyzont sensu, charakterze.

### 3. Strony wewnętrzne

Antologia szwedzka samym już swoim tytułem sugeruje mnogość rodzajów doznania duchowego, jakie mogą być udziałem współczesnego człowieka. Tytuł wyboru autorstwa Marii Küchen i Christera Åsberga *Insidor*, który, nie bez trudu, przetłumaczyć można jako „Strony wewnętrzne”, użytą liczbą mnogą wskazuje na wielość, różnorodność duchowego doświadczenia, zarówno w perspektywie różnorodności jego wierszowych świadectw, jak i w obrębie współczesnej kultury. Podtytuł antologii brzmi bowiem: *Wiersz i duch w naszych czasach (Dikt och ande i vår egen tid)*. Nie mówi się tu zatem o „poezji religijnej”, lecz o poezji duchowego doznania, które to pojęcie jest daleko szersze, i tym samym dopuszcza jeszcze większą wariantywność realizacji niż szeroko nawet definiowane pojęcie „poezji religijnej”. Nadto, odnieść można wrażenie, że autorzy postanowili wyprzedzić ewentualną krytykę wynikającą z tego, że pojęcie duchowości nieco lepiej „sprzedaje się” obecnie w Szwecji niż – kojarzone z fundamentalizmem i zaprzeczeniem racjonalizmu – pojęcie religii (Kubitsky, 2011: 62)<sup>4</sup>. Pomimo więc, że książka wydana została przez wydawnictwo chrześcijańskie, perspektywa *stricte* religijna została, jak się zdaje, dość skutecznie zniwelowana, w tym sensie, że – zgodnie z podtytułem – nie zdominowała w żaden sposób wyboru wierszy i autorów. Zarazem – jak wynika z dalszej analizy – zdejmując chrześcijaństwo z piedestału (z którego zresztą w Szwecji zrzuciono je już dawno), znaleziono drogę dowartościowania poetów czerpiących inspirację z chrześcijaństwa, pozwalając im mówić własnym głosem, nieretuszowanym przez poprawność polityczną<sup>5</sup>.

Antologia jest znakomitą prezentacją szwedzkiej poezji dwudziestowiecznej – uwzględnieni w niej zostali bodaj wszyscy wybitni twórcy tego czasu. Wniosek z tego płynie taki, że, wedle autorów wyboru, wszyscy znani poeci szwedzcy są – choćby

<sup>4</sup> Według cytowanego przez Kubitsky'ego *The Cambridge Companion to Atheism* z 2007 roku Szwecja jest jednym z najbardziej ateistycznych krajów na świecie, w którym liczba osób niewierzących wynosi między 46 a 85% (w Polsce jest to 3–6% ludności). W tym miejscu można wspomnieć, wyprzedzając analizy, że choć szwedzka antologia nie do końca potwierdza tezę o areligijnym czy wręcz: antyreligijnym charakterze kultury szwedzkiej – niemniej już okoliczności jej dystrybuowania taką tezę uprawomocniają. Uwagi Kubitsky'ego o wypieraniu ze szwedzkiej przestrzeni publicznej wszystkiego, co choćby sprawia wrażenie, że ma cokolwiek wspólnego z religią, potwierdza obserwacja autora bloga: w katalogach wszystkich miejskich bibliotek sztokholmskich omawiana antologia figuruje w jednym zaledwie egzemplarzu (*Den blinde Argus. Poesi, dikt, lyrik och lögner. Ev. nåt om musik, krocket och fotboll också*, wpis z dnia 24 sierpnia 2008 r.)

<sup>5</sup> Co w świetle też Kubitsky'ego (2011: 142 i n.) jest i tak znacznym ukłonem w ich stronę – podobnie jak w ogóle stworzenie antologii tego rodzaju.



nawet w ułamku swej twórczości – poetami duchowości. Analizowana przeze mnie książka określana bywała w (co znamienne, raczej nielicznych) recenzjach jako wybór, który służyć może jako skuteczna droga inicjacji w czytanie poezji w ogóle, sposób na znalezienie swoich ulubionych, lirycznych tonów, zachęcający do dalszych samodzielnych poszukiwań. Ku tezie takiej skłania faktyczna, imponująca reprezentatywność wyboru wierszy ze szwedzkiej poezji współczesnej i bardzo dobry poziom literacki całości.

Antologia obejmuje szwedzkojęzyczną<sup>6</sup> poezję powstałą od lat dwudziestych dwudziestego wieku do chwili ukazania się książki. Autorzy wyboru zdecydowali się na ułożenie wierszy w kolejności alfabetycznej według nazwisk autorów. W przypadku, gdy książka obejmuje wyłącznie dzieła dwudziestowieczne, odejście od układu chronologicznego wydaje się zrozumiałe – niemniej nawet na przestrzeni stulecia (a można by nawet rzec, że na przestrzeni tego akurat stulecia – szczególnie) przy utrzymaniu chronologii możliwe byłoby nie tylko zdanie sprawy z interesującej ewolucji języka poetyckiego szwedzkich artystów, okresowo oddalającego się i zbliżającego do symboliki i stylu biblijnego<sup>7</sup>, ale przede wszystkim ze zmiany postawy, jaką podmiot poetycki przyjmuje względem zagadnień religii i wiążących się z nimi problemów egzystencjalnych. Kierunek tych przemian jest we wskazanym okresie w całej kulturze europejskiej taki sam (od religijności ku areligijności i zeświecczeniu), przy różnej intensywności zjawiska, i z tego porządku zdaje sprawę – chcąc nie chcąc – każda antologia ułożona według porządku chronologicznego. Wydaje się, że autorzy dość świadomie odeszli od takiego sposobu portretowania dwudziestowiecznych przygód z wiarą, w zamian proponując postrzeganie tych ostatnich jako domeny wielości i różnorodności. Zamiast ukazywać określony kierunek zmian, antologia staje się wobec tego obrazem całego spektrum różnych sposobów przeżywania duchowych doświadczeń we współczesnej poezji szwedzkiej, a by dostrzec w tym zakresie jakąkolwiek prawidłowość, trzeba by podjąć forsowną lekturę wbrew porządkowi książki.

W rezultacie ów czysto arbitralny, encyklopedyczny porządek pozwolił umieścić w bliskim sąsiedztwie autorów mówiących o doświadczeniu duchowym zupełnie różnymi językami, bez jakiegokolwiek źródłowej łączności poetyk czy stylu: najmłodszych poetów współczesnych obok twórców starych i uznanych. Skutkuje to nieustannym zaskakiwaniem czytelnika, który odnosi też (daleko większe niż przy układzie chronologicznym) wrażenie różnorodności i bogactwa. Sądzę, że właśnie

<sup>6</sup> W antologii uwzględnieni są bowiem także poeci szwedzko-fińscy, m.in. Edith Södergran.

<sup>7</sup> Zob. uwagi autorów antologii w notce poświęconej Konny Isgren (*Insidor*, 2007: 162).

na taki efekt: różnorodności, wielości postaci, pod jakimi występuje współcześnie i jest ubierane w słowo poetyckie doświadczenie religijne, liczyli autorzy antologii. Wydaje mi się to wręcz tezą wpisana w książkę – tezą skądinąd dość dobrze udokumentowaną zebranych materiałem literackim (a nadto, co z rynkowego punktu widzenia niebagatelne, doskonale wpisującą się w szwedzką sympatię dla idei wielokulturowości). Inną ważną konsekwencją takiego układu, związaną w pewien sposób z omówioną wcześniej, jest to, że trudno byłoby mówić o nadrzędności jednych tekstów nad innymi, a „starszeństwo” czy „uprzedniość” tekstu w dziedzinie takiej, jak historia literatury, odgrywa jednak pewną rolę, choćby negatywną (por. Bloom, 2002: 24 i nast.): względem tematyki tak specyficznej, jak doznanie religijne czy przeżycie duchowe, wszyscy są sobie równi, nie ma więc poetów w tym względzie „starszych” i „młodszych”.

„Równość” wszystkich twórców wobec podejmowanej problematyki podkreślają też, choć nie wprost, krótkie notki o autorach, jakie pomieszczono w antologii przy każdym nazwisku. Tyle samo zdań poświęcono noblistom (Pär Lagerkvist, Harry Martinson), uznanej poetce skandynawskiego modernizmu (Edith Södergran) i młodemu twórcy kojarzonemu przede wszystkim z twórczością sceniczną (Johannes Anyuru). Znakiem równości w oczach autorek wyboru różnych punktów widzenia jest wprowadzenie do antologii głosów związanych z islamem (Mohamed Omar, Johannes Anyuru, Kurt Almqvist), wierszy tworzonych przez kapłanów kościołów reformowanych (Liselotte J. Andersson, Christina Lövestam) i dzieł poetów – konwertów na katolicyzm (Östen Sjöstrand, Ingemar Leckius).

Mimo wyraźnej tendencji egalitarnej i strategii podkreślania różnorodności, dominującą perspektywą religijną w wyborze współczesnych wierszy szwedzkich pozostaje jednak chrześcijaństwo. Antologia ujmuje obecne we współczesnej poezji szerokie spektrum rozumienia i postrzegania Boga: od głębokiej wiary (Ingemar Leckius, Karl-Gustaf Hildebrand), wezwania kierowane do chrześcijańskiego Boga osobowego (Cletus Nelson Nwadike, Catharina Östman), poezje nawiązujące do tradycji mistycznych (Bengt Pohjanen, Helge Jedenberg, Dag Hammarskjöld, Östen Sjöstrand), po zdystansowane, aktualizujące albo modernistyczną niemożność zawierzenia (Gunnar Harding), albo napięcie między zaufaniem a odrzuceniem (Staffan Larsson). Wśród form lirycznych pojawiają się modlitwy, wiersze o charakterze wyznania, poezja medytacyjna, psalmy (szczególnie ważne dla szwedzkiej tradycji literackiej), a biblijne odwołania stanowią ważny środek ekspresji wielu tekstów. Autorzy wyboru uczynili zresztą w tym kierunku ważny gest, jakim jest zamieszczenie rejestru biblijnego pod koniec tomu. Można traktować to jako ukłon w stronę protestanckiego pojmowania rangi Biblii i świadectwo faktycz-

nej znajomości Pisma Świętego wśród dwudziestowiecznych autorów. Zarazem trudno przeoczyć, że indeks taki, wskazujący dokładne adresy biblijne pewnych fraz czy symboli, jest narzędziem przybliżenia (nieznanej już?) tradycji biblijnej współczesnemu czytelnikowi; o rzeczywistych motywacjach autorów edycji trudno przesądzać. W antologii zawarto szereg wierszy – świetnym przykładem z tej grupy jest *Utsikt från Bibelkommissionen, Uppsala* Gunnara Hardinga – ukazujących szczególną pozycję tradycji biblijnej i chrześcijańskiej we współczesności. Harding był w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku członkiem szwedzkiej komisji biblijnej, służąc radą w zakresie stylistyki tekstu. Wiersz zamieszczony w antologii odwołuje się do tego doświadczenia, wskazując, jak codzienne obcowanie z Pismem Świętym, nie w celu modlitewnym, lecz zawodowym, staje się elementem intymnej relacji z Bogiem, w której nie ma miejsca na mediacje ze strony instytucji, lecz stale obecne jest zapośredniczenie przez słowo, z którym zarówno człowiek religijny, jak i poeta wiodą nieustanny agon.

Z jednej strony, antologia wyraźnie zmierza (już za sprawą podtytułu) ku eksploracji sfery nie religijnej, a duchowej. Część prezentowanych wierszy do tej pierwszej kategorii z pewnością nie należy, podejmując nie problem objawienia, lecz zagadnień egzystencjalnych, które drogę ku wierze torować wprawdzie mogą, lecz w obrębie wierszy dowodów na to brakuje. Z drugiej strony jednak, książka wcale nie unika perspektywy czysto religijnej, czego najlepszym świadectwem umieszczenie w niej dość obszernej reprezentacji poetów współtworzących dwudziestowieczne edycje *Psalmboken* (m.in. Olov Hartman, Eva Norberg, Anders Frostenson, Britt Hallqvist). Obie te perspektywy są dla autorów wyboru istotne, a książka przynosi dowody na ich paradoksalną łączność, typową chyba dla obrazu literackiej współczesności, choć i religijności współczesnej. Na przykład Britt Hallqvist, autorka i tłumaczka licznych psalmów (o czym informuje też notka przy jej nazwisku), reprezentowana jest wierszem *Nikodemos*, który wskazuje na odejście od wiary pojmowanej jako religia słownego rytuału i potrzebę odnalezienia na nowo „serca świata – przedwiecznego Boga”, niezwiązanego, jak można sądzić, z jakimkolwiek wyznaniem czy zbiorem dogmatów.

Obraz „poezji duchowej”, jaki wyłania się z antologii, jest bardzo konsekwentny, zarazem wysoce nieoczywisty i świeży. Konsekwentnie utrzymanej decyzji autorów wyboru zawdzięczamy tom wielowątkowy, zawierający dzieła bardzo przekonujące literacko, nierzadko – wybitne. Nieoczywistość spojrzenia polega na wciągnięciu w obręb zainteresowania dzieł istotnie różnorodnych: zaprezentowaniu poetów mniejszości etnicznych i religijnych przy jednoczesnym dowartościowaniu tradycyjnej poezji religijnej w jej dojrzałym kształcie psalmów. Zarazem czytelnik antologii

nie doświadcza męczącego wrażenia lektury mechanicznie zestawianych, a w istocie rozłącznych światów religijnych i poetyckich. Po części jest to zasługa instruktywnych notek o autorach, dzięki którym utwory poetyckie osadzone są w szerszym kontekście twórczości autora i jego (często ewoluującego) stosunku do zagadnień religii i wiary. Powiedzieć można, że tym sposobem liryka sprowadzona zostaje do funkcji ilustracji pewnych tez teologicznych czy filozoficznych lub biografii twórcy rzecz jednak w tym, że zaprezentowana w antologii liryka do takiej służebnej roli sprowadzić się nie da, prezentując niepośledni poziom literacki.

#### 4. Analiza porównawcza przedstawionego materiału

Podstawową obserwacją, jakiej można dokonać na podstawie zebranego materiału, jest znaczna asymetryczność jego obfitości. Fakt, że w niniejszej analizie uwzględniłam dwie antologie polskie wobec jednej szwedzkiej, oddaje dość dobrze rzeczywiste proporcje liczby zbiorów poezji religijnej powstających po obu stronach Bałtyku. W Polsce, jak już była o tym mowa, rynek księgarski obfituje w pozycje tego rodzaju, z których większość ma zresztą charakter antologii katolickich, wskazując rozumienie „poezji religijnej” jako poetyckiej modlitwy, często mówiącej o prawdach wiary. Wybrane przeze mnie do analizy antologie próbują (na różne sposoby i z różną skutecznością) odejść od takiego sposobu definiowania zjawiska, a nawet, wbrew treści wierszy, osłabić moc samego określenia prezentowanych utworów mianem religijnych. Na gruncie szwedzkim obfitość antologii poezji religijnej nie ma miejsca, wręcz przeciwnie – książek tego rodzaju jest niewiele, a istniejące otwarcie uciekają od stygmatyzacji „religijnej” w kierunku innych, pokrewnych określeń. „Ucieczki” tego rodzaju tylko częściowo mogą być skuteczne już choćby dlatego, że wszystkie omawiane przeze mnie książki wydane zostały przez oficyny chrześcijańskie. Takim wydawnictwem jest zarówno szwedzkie Signum, jak i polskie Verbinum i Księgarnia św. Jacka.

Opozycja „religijnych” (faktycznie, choć nie deklaratywnie) antologii polskich i „duchowej” szwedzkiej zachęca, by w pierwszym odruchu wpisać je w silną we współczesnym świecie opozycję „liberalnej” duchowości przeciwstawianej chętnie dogmatycznej religijności – opozycja ta jest swoistym przedłużeniem antynomicznej pary wolności i autorytetu (Taylor, 2007: 508–509). Za Charlesem Taylorem stwierdzić można jednak, że takie postrzeganie duchowości – jako dążenia do nieograniczonej swobody poszukiwań – jest sporym uproszczeniem, a jej utożsamianie z potrzebą „samodoskonalenia”, niezwiązaną z jakimkolwiek metafizycznym

projektem, wynika w dużej mierze z nośności wspomnianej antynomii. Tymczasem bowiem, jak twierdzi kanadyjski filozof, dążenia takie, wykraczające poza współczesną, zindywidualizowaną „kulturę powodzenia”, oznaczają konieczność pogłębionych poszukiwań, nierzadko przeradzając się w szukanie prawdziwych wartości i ich realizację (Taylor, 2007: 510). Antologia szwedzka, akcentując doniosłość indywidualizmu twórców, wydaje się wpisywać w takie właśnie rozumienie „duchowości”, zarazem prezentując także teksty, w których duchowe poszukiwania jawią się w sposób bardziej tradycyjny, jako odpowiedź na objawienie Boga osobowego.

Antologie polskie, nieposługujące się wprost określeniem „poezja religijna” i ograniczające jego stosowność szeregiem zastrzeżeń dają dowód szczególnej sytuacji sztuki religijnej we współczesnej Polsce. Wydaje się, że ich autorzy próbują uniknąć zamknięcia w getcie ciasnej definicji, której nierzadko towarzyszą implicytnie posądzenia o Nieliterackość, fundamentalizm i nadmierny patos. Być może ujawnia się w tym świadomość, że dogmatyczna poprawność utworu literackiego we współczesności ulega coraz silniejszej dewaluacji, a odbiorca dzisiejszy, wykazując religijną wrażliwość właściwą człowiekowi nowoczesnemu, nie takich doświadczeń lekturowych poszukuje. Paradygmat romantyczny, w Polsce trwały przynajmniej do roku 1989 (Janion, 1996: 9, 2000: 27–28), zakładał trwanie przy religii w imię racji narodowych. Po przełomie 1989 roku miejsce religii w społecznej świadomości uległo zmianie i można sądzić, że obie antologie, usiłujące – w mniejszym lub większym stopniu wbrew faktycznej zawartości – nie epatować określeniem prezentowanych wierszy mianem religijnych, na tę zmianę jakoś odpowiadają.

Określenie dwóch polskich książek mianem antologii „poezji duchowej” byłoby jednak przynajmniej dyskusyjne. Sprawą sporną jest, na ile ujawnia się w tym pewna cecha polskiej poezji współczesnej, na ile zaś podejście przyjęte przez autorów antologii. Choć modyfikują oni „religijną” klasyfikację dzieł na drodze rozchwiania definicji i podkreślania rangi poezji „niedogmatycznej”, nie próbowali na większą skalę wyjścia poza teren poświęcony chrześcijańskimi inspiracjami. Zapewne sięgnięcie do pewnej części najnowszej poezji polskiej takie poszukiwania uczyniłoby możliwymi, krok w tę stronę nie został jednak uczyniony wystarczająco radykalnie (choć antologia Mieszkowskiego wydaje się nieśmiało zmierzać właśnie w tym kierunku). Obie książki pozostają, w moim rozumieniu, antologiami poezji religijnej, choć w widocznym zdystansowaniu redaktorów do tego określenia ujawnia się nie tyle może trwałość paradygmatu romantycznego (z ważnym miejscem religii), co raczej brak skonkretyzowanego paradygmatu nowego rodzaju, definiującego na nowo miejsce religii w przestrzeni społecznej, także w przestrzeni kultury.

Wspólnym mianownikiem wszystkich analizowanych antologii jest przeświadczenie, iż dzisiejsza wrażliwość, współkształtowana przez postępujące procesy laicyzacji kultury europejskiej, nie została całkowicie przytępiona w zakresie poszukiwań duchowych, a przeciwnie nawet – współczesnym ludziom, żyjącym w świecie rozwoju technicznego i dynamicznych przemian więzi społecznych, bardziej może niż wcześniejszym pokoleniom potrzebne jest wsparcie duchowe. W czasach, gdy instytucje religijne albo zmuszone są (jak ma to miejsce po 1989 roku w Polsce) zdefiniować na nowo swoją rolę w społeczeństwie, albo bywają (jak w Szwecji) traktowane coraz wyraźniej jako element kultury, nie zaś przestrzeń religijnego rozwoju<sup>8</sup>, autorzy antologii uważają poezję za jedną z możliwych dróg ponownego rozbudzenia wrażliwości na problemy metafizyczne ludzi współczesnych (co stwierdzają mniej lub bardziej otwarcie). Wszyscy autorzy wydają się podzielać przekonanie, że współczesna poezja religijna z konieczności odpowiada specyfice współczesnej kultury, od czasów oświecenia kwestionującej uświęcone tradycją miejsce Boga w świecie ludzkich emocji i wyobrażeń, i antologie muszą zdawać sprawę z takiego stanu rzeczy. Z tego powodu wszystkie omawiane książki – choć każda w innych proporcjach i z inną intensywnością – akcentują niedogmatyczny, wątpliwy i poszukujący wymiar religijnej poezji współczesnej.

Różne wszelako są głębokie przyczyny owej „niedogmatyczności” po stronie polskiej i szwedzkiej, a analizowane antologie pozwalają dostrzec to z dużą wyrazistością. Współczesna polska poezja religijna, jak przedstawiają ją autorzy wyborów, to bowiem w znacznej mierze poezja po Oświęcimiu i po Katyniu, poezja czasów totalitaryzmu (hitlerowskiego i sowieckiego) i zniewolenia (dziesięciolecia PRL) – przynajmniej taki rys nosi w sobie zdecydowana większość utworów, które są dziełami dobrymi literacko. Wynika to oczywiście z dawnego, romantycznego, ale obecnego przecież także w literaturze staropolskiej (Borowski, 1999: 68 i nast.) sposobu łączenia zagadnień narodowych i religijnych, charakterystycznego dla polskiej kultury (Taylor, 2007: 515). Nie przypadkiem w dwóch antologiach polskich poczesne miejsce zajmują, jak wspomniano, poeci Nowej Fali, nurtu intensywnego namysłu nad sytuacją polityczno-społeczną, którego twórcy okazują się zarazem zdolnymi poetami religijnymi. Religijność polska, od wieków nacechowana mesjanistycznie (co z punktu widzenia doktryny jest przecież co najmniej dwuznaczne), znajduje swe przedłużenie w poezji religijnej i czyni ją z gruntu wątpliwą, nasyconą problemami teodycei i trudnymi pytaniami o prze-

---

<sup>8</sup> Charles Taylor upatruje w tym cechy charakterystycznej skandynawskiego stosunku do religii (Taylor, 2007: 514).

baczenie i usprawiedliwienie. Trudno zatem twierdzić z całym przekonaniem, że „niedogmatyczne” nacechowanie tej poezji jest rezultatem oświeceniowego „odczarowania”; odpowiedź o wiele łatwiejszą do udowodnienia przynosi bowiem namysł nad polską tradycją literacką i uświęconym w jej ramach wiązaniem sfery religijnej i publicznej, wynikającym z nacisku wszechobecnego żywiołu historii. Autorzy antologii nie próbowali przełamać tego wrażenia. Próbą w tym kierunku jest być może umieszczenie w antologii *możliwe niemożliwe niemożliwe możliwe* grupy wierszy Romana Honeta i Marcina Świetlickiego, ich liczba jest jednak zbyt mała, by naruszyć wrażenie wywoływane przez całość książki. Obecne natomiast w wyborze „*Za duży wiatr na moją wetnę*”. *Mocowanie się z Bogiem w polskiej poezji współczesnej* wiersze przyjmujące bardziej intymną perspektywę prawie bez wyjątku biorą w nawias nowoczesną samoświadomość (wraz z wyzwaniem, jakie stawia przed religią nowoczesny rozwój antropologii, psychoanalizy i wielu innych nauk szczegółowych), jak również osiągnięcia nowoczesnej formy wierszowej – i tym samym uniemożliwiają właściwie interpretowanie ich w kategoriach dyktowanych przez specyfikę oświeceniowego i modernistycznego przełomu.

Antologia szwedzka przynosi natomiast utwory, których „niedogmatyczność” wiązać należałoby, zdaje się, właśnie z istotą oświeceniowego projektu uczynienia religii sprawą prywatną i usunięcia jej ze sfery życia publicznego. Chociaż bowiem oświecenie w Szwecji pod względem stosunku do religii trudno uznać za radykalne (por. Christensson, 1996: 12 i nast.), to już koleje dwudziestowiecznej modernizacji kraju jasno pokazują, że istotne oświeceniowe projekty padły tutaj na podatny grunt. Przyczyny niedogmatyczności utworów poetyckich zawartych w antologii upatrywałabym w pooświeceniowym z ducha, a postępującym gwałtownie w okresie powojennym „wyparowaniu” Boga z przestrzeni publicznej i konieczności odbudowania własnej drogi ku religijności czy duchowemu przeżyciu. Nadto, swobodnym tonem lirycznego dialogu z Bogiem czy rozważań na tematy teologiczne sprzyja wielowiekowa tradycja lektury Biblii w protestanckich domach, nadal przecież nieodległa czasowo (nawet jeżeli mentalnie – owszem). Tradycja ta pozostawiła ślad w osobistym stosunku wielu poetów do Biblii, który bez trudu da się odnaleźć nie tylko u współczesnych twórców psalmów, ale także u wielu innych autorów, skądinąd dalekich od dogmatyzmu.

Specyficzną na tle polskim cechą szwedzkiej poezji religijnej dwudziestego i początków dwudziestego pierwszego wieku jest nieznaczną tylko obecność w niej żywiołu historii. Przykładowo, u jednej tylko autorki pojawia się temat Holocaustu, a poetką tą jest Ebba Sörbom, u której jest to trop autobiograficzny. Relacja z Bogiem jest tu naznaczona intymnością, jest – jak chce tytuł – czymś głęboko wewnętrznym,

co odróżnia te wiersze od dzieł polskich poetów, w których wierszach obecny jest przeważnie, choćby w tle, żywioł publicystyczny. Antologia szwedzka skonstruowana została w taki sposób, by podkreślić właśnie ową prywatność relacji z Bogiem.

Co ciekawe, w antologii szwedzkiej – nieco wbrew temu, co moglibyśmy przypuszczać zwiedzeni podtytułem albo zasugerowani przysłowiową wręcz laickością Szwecji – znajdujemy grupę współczesnych wierszy religijnych w ścisłym znaczeniu słowa: pieśni wykorzystywanych w liturgii przez wspólnoty kościelne. W tej grupie tekstów ujawnia się oddziaływanie wielowiekowej tradycji literackiej, traktowanej w sposób twórczy, choć nie zwalniający z dogmatycznej poprawności. Antologie polskie są w tym zakresie powściągliwe. Wybór Mieszkowskiego stroni od kościelnych pieśni, konsekwentnie poszukując dzieł „religijnie niereligijnych”, tom „*Za duży wiatr...*” natomiast przynosi kilka utworów prezentowanych podczas SACROSONGU. Istnieje, jak sądzę, dość ewidentne wyjaśnienie tego zjawiska. Polska poezja religijna, choć szczycąca się wielowiekową historią obfitującą w dzieła wybitne, pozbawiona jest jednak tego rodzaju zwornika, jakim jest żywa w Szwecji tradycja *Psalmboken*. Wybór autorów szwedzkiej antologii wskazuje, że powstające dziś na gruncie szwedzkim utwory *stricte* religijne stają się częścią żywego obiegu literackiego i kościelnego, i są dziełami literacko znakomitymi. Natomiast należące do tej samej kategorii utwory polskie wykonywane na festiwalu piosenki religijnej, które wybrano do antologii, jako utwory literackie z pewnością się nie bronią.

## 5. Podsumowanie

Po omówieniu trzech antologii poetyckich współczesna poezja szwedzka jawi się jako pełna świetnych wierszy religijnych, poezja polska – niekoniecznie. Nie trzeba przekonywać, że druga część tego stwierdzenia nie odpowiada prawdzie. Wskazuje to jednak na umiejętności i możliwości autorów wyborów, umieszczonych w konkretnej sytuacji rynkowej, społecznej, także politycznej. Polskie antologie pokazują, że w dziedzinie krytyki literackiej zorientowanej na zagadnienie twórczości religijnej „coś się skończyło, nic się nie chce zacząć”<sup>9</sup>. W Szwecji poważną dyskusję na temat literatury i sztuki religijnej podjęto w roku 2007 na łamach czasopisma „00

---

<sup>9</sup> Tak zatytułował swój artykuł dotyczący młodej poezji polskiej po 1989 roku Marian Stala (por. Stala). Jego tekst ogłoszony na łamach *Tygodnika Powszechnego* w początkach 2000 roku zainicjował dyskusję, w której wzięło udział wielu krytyków literackich.



Tal<sup>10</sup>, a debata ta wskazuje na „uleżenie” się problemu religii jako części szeroko rozumianej antropologii w szwedzkim języku publicznym i krytycznym. Perspektywa szwedzka ma zapewne swoich zwolenników i przeciwników. Wypracowanie poręcznego języka krytycznego w tym zakresie jest jednak rzeczą istotną. Niedawno na polskim gruncie wysiłek zmierzający w tym kierunku podjęła w *Tygodniku Powszechnym* Justyna Bargielska (por. Bargielska, 2013: 22–24). Może więc jednak i w tej dziedzinie „coś się zaczyna”?

## Bibliografia

- 00 *Tal. Literatur/Kunst/Samtidsdebatt* 24/25 (2007).
- Anioły: wiersze polskich poetów*. Oprac. Joanna Knaflewska. Poznań: Poddęblik-Raniowski i Spółka, 1998.
- Bargielska, Justyna. „Jechałem całą noc”. *Tygodnik Powszechny*, 22.04.2013.
- Bennet, Amelie. *Dikter till tröst*. Stockholm: Prisma, 2006.
- Bloom, Harald. *Lęk przed wpływem. Teoria poezji*. Przeł. Agata Bielik-Robson, Marcin Szuster. Kraków: Universitas, 2002.
- Borowski, Andrzej. *Powrót Europy*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 1999.
- Christensson, Jakob. *Lycoriket. Studier i svensk upplysning*. Stockholm: Atlantis, 1996.
- Den blinde Argus. Poesi, dikt, lyrik och lögner. En nåt om musik, krocket och fotboll också*. <http://vakna.blogspot.com> [dostęp: 14.01.2016].
- Gardner, Helen. *Religion and Literature*. New York: Oxford University Press, 1971.
- Imię Ojca: antologia poezji o Bogu Ojcu*. Oprac. Zbigniew Trzaskowski. Kielce: Jedność, 1999.
- Insidor. Dikt och ande i vår egen tid. En antologi*. Oprac. Marie Küchen, Christer Åsberg. Stockholm: Signum, 2007.
- Janion, Maria. „Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś?”. Warszawa: Sic!, 1996.
- Janion, Maria. *Do Europy tak, ale razem z naszymi umarłymi*. Warszawa: Sic!, 2000.
- Krzyż – Drzewo Kwitnące. Antologia poezji o Krzyżu: na Nowy Wiek, na Nowe Tysiąclecie*. Red. Magdalena Koperska, Jerzy Koperski. Warszawa: Anagram, 2002.
- Kubitsky, Jacek. *Alfabet szwedzki*. Warszawa: Difin, 2011.

---

<sup>10</sup> Zob. m.in. artykuły M. Küchen, D. Jönssona i in. w numerze 24/25 00 *Tal. Literatur/Kunst/Samtidsdebatt* (2007).

- Maryjny strumień w poezji*. Wybór Stefan Misiniec. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM, 1999 (t. 1), 2004 (t. 2).
- możliwe niemożliwe niemożliwe możliwe*. *Antologia poezji religijnej niereligijnej*. Oprac. Tadeusz Mieszkowski. Warszawa: Verbinum, 2004.
- Osiecki, Edward. \*\*\* (tekst bez tytułu). W: *możliwe niemożliwe niemożliwe możliwe*. *Antologia poezji religijnej niereligijnej*. Oprac. Tadeusz Mieszkowski. Warszawa: Verbinum, 2004.
- Przy sercu samotności: antologia poezji polskich karmelitanek bosych*. Oprac. Bartłomiej Józef Kucharski. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2007.
- Poezja w sutannie*. Oprac. Stefan Radziszewski. Kielce: Jedność, 2011.
- Przez wszystko do mnie przemawiałeś, Panie: antologia polskiej poezji o Duchu Świętym*. Wybór i oprac. Bożysław Walczak. Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha, 1998.
- Stala, Marian. *Coś się skończyło, nic się nie chce zacząć*. Artykuł dostępny w wersji elektronicznej: <http://www.tygodnik.com.pl/literatura90/stala.html> [dostęp: 12.01.2016].
- Szymik, Jerzy. „Miłość jest wiatrem i wełną”. W: „*Za duży wiatr na moją wełnę*”. *Mocowanie się z Bogiem w polskiej poezji współczesnej*. *Antologia*. Wybór i oprac. ks. Tadeusz Jania SDB, wstęp ks. Jerzy Szymik. Katowice: Księgarnia Św. Jacka, 2007.
- Światłem będący zanurzeni w światłości. Aniołowie i święci w polskiej liryce współczesnej: antologia*. Oprac. Tadeusz Jania. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM, 2004.
- Taylor, Charles. *A Secular Age*. Cambridge, (MA)–London: Harvard University Press, 2007.
- The Cambridge Companion to Atheism*. Ed. Michael Martin. Cambridge: Cambridge University Press, 2007.
- „*Za duży wiatr na moją wełnę*”. *Mocowanie się z Bogiem w polskiej poezji współczesnej*. *Antologia*. Wybór i oprac. ks. Tadeusz Jania SDB, wstęp ks. Jerzy Szymik. Katowice: Księgarnia Św. Jacka, 2007.

## What is Literature, What is Religion? Notes on Anthologies of Religious Poetry in Poland and in Sweden

### Summary

The article presents an analysis of three anthologies – two Polish and one Swedish – of religious poetry edited within the last 15 years. The collections of poems under consideration represent a wide understanding of the term “religious poetry”, far from fidelity to any concrete denomination or tradition. A closer look at the editors’ choices makes it possible, however, to point to some symptomatic differences between the

books edited in Poland and in Sweden. The author of the article situates the sources of these dissimilarities in the following: the differences in Swedish and Polish literary traditions, comparing the Swedish Psalmboken with the Polish religious-patriotic poetry of romantic origins; the difference in the understanding of religion and its role in the society of the two cultures, where the strongly secularized Swedish culture contrasts with the Polish culture redefining the role of religion after 1989; and finally the diverse critical languages used for describing religious literature and art in Poland and in Sweden. By juxtaposing the strategies of the editors of the collections, the author is able to draw certain conclusions regarding the importance and rank of religious poetry in the literary culture of contemporary Poland and Sweden. These conclusions are found to be inconsistent with stereotypical opinions on attitudes towards religion in contemporary Swedish and Polish culture.

**Keywords:** comparative literature, anthologies, religious poetry, Polish literary culture, Swedish literary culture

**Słowa kluczowe:** komparatystyka literacka, antologie, poezja religijna, polska kultura literacka, szwedzka kultura literacka